

# NOWA GAZETA ŁÓDZKA

Wychodzi codziennie po południu, oprócz niedziel i świąt uroczystych.

W soboty z dodatkami ilustrowanymi dla prenumeratorów.

Exemplarz pojedynczy 3 kop.

Na stacjach kolejowych 5 kop.

Prenumerata w Łodzi wynosi:

Rocznie 6 rb., półrocznie 3 rb., kwartalnie 1 rb 50 kop., miesięcznie 50 kop.  
Za odnośnienie do domu 10 kop. miesięcznie.  
Zagranicą miesięcznie rb. 1.

Redaktor lub jego zastępca przyjmuje interesantów w sprawach redakcyjnych od 9 do 1 w redakcji — Widzewska 106a. i od 7 do 8 w administracji ulica Przejazd 1.

Redakcja ulica Widzewska nr. 106a (Telefonu Nr. 20-22). Administracja — Przejazd nr. 1 (Telefon 20-30). Nr. skrzynki pocztowej 570.  
Rękopisów drobnych redakcja nie zwraca.

W niedziele i święta Administracja otwarta od godz. 11 rano do 1 po południu.

Ogłoszenia: Nadesłane na 1 stronie 50 kop. a wiersz lub jego miejsce, wśród teks 60 kop., reklamy po tekście 15 kop., nekrologia 15 kop., Ogłoszenia zwyczajne 10 kop. Zamiejscowe po 12 kop. za wiersz nonparelowy. Ogłoszenia małe 1 i pół kop. za wyraz. Każde ogłoszenie najmniej 10 wyrazów.

Kantor własny: Warszawa, Marszałkowska 81a m 16. Tel. 198-65. Filje: Zgierz, Aleksander Lach, kiosk kolportacyjny. Zduńska Wola, Księgarnia Welenowskiego.

**TEATR POLSKI**  
Cegielniana Nr. 63.

Dziś

**„PIGMALION“**

występ pożegnalny

**Wandy Jarszewskiej**

**Teatr Popularny.**  
Konstantynowska 16.

Dziś

**„NAUCZYCIELKA“**



**TEATR  
MINIATURE**

Dziś ostatni występ  
p. Wojciecha Wróblewskiego  
świątecznego monologist.

Cegielniana 34. dawniej „Urania“

Operetka „Gzuła struna“, farsa „Willa do wynajęcia“ i część koncertowo-kabaretowa.

**PRZECHOWYWANIE MEBLI**  
PRZEPROWADZKI i OPAKOWANIA  
SKŁADY WŁASNE „WISLA“ UDZIELANIE POŻYGEK  
ŁÓDZ WARSZAWA  
PIOTRKOWSKA 69 TEL. 28 90 MARSZAŁKOWSKA 104 TEL. 88 56

**Bi-Ba-Bo** ostatnie przedświąteczne widowisko. **Saroy**

**Dentysta E. Koprowski**  
powrócił  
Piotrkowska 35  
Przyjmuje 9-1 i od 3-7 w niedziele 9-1.  
1362-3-1.

**Dr. med. P. BRAUN**  
były asystent kliniki berlińskiej, osiadł w Łodzi jako specjalista chorób skórnych, wenerycznych, dróg moczowych, kosmetyki lekarskiej.  
Przyjmuje od 8 i pół do 1 i pół i od 5 do 9 wieczór  
Panie od 4 — 6. Dla pań osobna poczekalnia  
Krótka 4. Tel. 35-35. 1289-

**System Tylora.**

I.

System Tylora (czyt. Tajlora), o którym obecnie u nas zaczęto mówić i pisać, narodził się w Ameryce. Stamtąd dopiero przed dwoma laty przywędrował do Europy zachodniej, gdzie też od razu zdobył sobie niezwykłą popularność i wywołał żywe bardzo dyskusje i spory.

Jedni—głównie inżynierowie i ekonomiści—przywitani go „z entuzjazmem“. W „odkryciu“ Tylora widzieli już niemal początek nowej ery w dziedzinie techniczno-ekonomicznej.

Rozwój i zastosowanie systemu tego miały, według nich, wywołać przewrót w całym przemyśle. Inni zaś—robotnicy i ich przyjaciele—uważali, iż system Tylora sprowadzi wraz z sobą jeszcze większą nędzę, większy wyzysk najsłabszych mas ludowych. Był to dla nich jakiś apokaliptyczny bicz boży, który, niby przekleństwo, zacięży nad potężną armją proletariatu.

Kapitałiści, oczarowani i przekonani dowodzeniami Tylora i jego zwolenników — Gilbreta i Gannta, marzyli już o jakiejś legendarnej wprost oszczędności kosztów produkcji i uważali, iż zastosowanie systemu Tylora będzie tym „cudem“, który zdoła zniweczyć całą groźbę konkurencji współczesnej.

Robotnicy, np. syndykaliści francuscy, przygotowywali się już do nieubłaganej walki, do przeszkodzenia za wszelką cenę i wszelkimi sposobami każdej próbie zastosowania tego przekłętą systemu. Uważali bowiem, iż sprowadzić on może nędzę mas pracujących do ostatecznych granic, że zwiększy w przerażający wprost sposób rezerwową armję robotniczą, że wprowadzi rozłam w szeregi proletariatu, że stworzy wreszcie najniebezpiecz-

niejszy pozór rzekomej zgodności i harmonii interesów kapitalistów i robotników.

Obecnie jest już jednak wiadomo, że, zarówno owe zachwyty z jednej, jak i obawy z drugiej strony, jeśli nie zupełnie były płonne, to w każdym razie były ogromnie przesadzone. System Tylora bowiem, który stworzony został już koło 30 lat temu z dziedziny teorii przechodzi do praktyki bardzo powoli i bardzo nieznacznie.

Zwolennicy Tylora stwierdzają, co prawda, w rozprawach swych, że przemysł w Ameryce coraz bardziej zastosowuje przy produkcji system ten. W samej rzeczy jednak liczba przedsiębiorstw, stosujących ową „tyloryzację“ jest bardzo nikłą (nie więcej, niż 1 procent ogólnej liczby robotników). I to w Ameryce — w kolebce systemu. W Europie czynione są dopiero nieśmiałe próby prześlancowania systemu Tylora (głównie w zakładach przemysłowych niemieckich).

Przedewszystkiem reorganizacja przedsiębiorstwa według metody tylorowskiej wymaga dużo czasu. Tylor w pracach swych powtarza niejednokrotnie, że na przejście od starego systemu produkcji do nowego, „ naukowego“, w najprostszych nawet gałęziach przemysłu potrzeba 2—3 lat. W bardziej zaś złożonych — aż lat 5. Reorganizacja taka wymaga specjalnego doboru administracji i robotników, a także i dużych wydatków na przedwstępne próby i kalkulacje.

Drugą zaś, ważną bardzo, okolicznością, przemawiającą na niekorzyść systemu, jest fakt, że wszystkie projekty i próby Tylora odnoszą się do takich rodzajów produkcji, w których panuje dotychczas jeszcze praca ręczna. W przedsiębiorstwach o przeważającej pracy mechanicznej system Tylora stosowanym jeszcze nie był.

Jest to zresztą całkiem zrozumiałe.

Jednym z zasadniczych warunków systemu Tylora jest bowiem,

jak zobaczymy wkrótce, udoskonalenie sposobu pracy, wynalezienie najbardziej produkcyjnych „ruchów“ robotnika.

A zasada ta znaleźć może, rzecz prosta, zastosowanie przedewszystkiem w tych gałęziach przemysłu, gdzie produkcji nie opanowała jeszcze maszyna, gdzie siła fizyczna i sprawność robotnika odgrywają jeszcze rolę dominującą.

Tymczasem wiemy jednak, że w istocie swej kapitalizm prowadzi do systematycznego zastępowania robotnika przez maszynę. Proces ten zaobserwować się daje codzień i na kroku każdym. I właśnie w Stanach Zjednoczonych — w tym kraju, przodującym na drodze rozwoju kapitalistycznego, zjawisko to najłatwiej daje się stwierdzić. W przemyśle jedwabniczym maszyna zastąpiła już 50 procent, w fabrykacji powozów — 60 proc., w fabrykacji narzędzi rolniczych koło 70 proc., w produkcji mącznej koło 75 proc., w fabrykacji obić około 99 proc. poprzednio do produkcji potrzebnej liczby robotników.

Przy sposobności należy też zwrócić uwagę, że w pewnych gałęziach przemysłu praca ręczna trwa dalej nie dlatego, iż maszyna nie mogła w nich znaleźć zastosowania, lecz dlatego jedynie, że przy pewnych sposobach produkcji okazała się ona tańsza, a więc ekonomicznie dla przedsiębiorcy wygodniejszą, niż maszyna.

Jednym słowem, system Tylora nie odegra, jak twierdzą jego zwolennicy, tej samej roli, co zastosowanie do produkcji siły pracy. Tamten wynalazek istotnie wywołał rewolucję w przemyśle, albowiem zdobył wszystkie jego gałęzie, zaś system Tylora znaleźć może zastosowanie w stosunkowo małej sferze produkcji.

I dlatego, jeśli nawet system Tylora dla Królestwa, a bardziej jeszcze dla Rosji, mieć może większe znaczenie, niż dla Europy zachodniej, co też przypuszczają zwo-

lennicy jego, to w każdym razie nie dlatego, iżby wydajność pracy u nas była znacznie mniejsza, niż w krajach Zachodu, lecz głównie dlatego, iż sam skład kapitału przemysłowego z stosunkową przewagą robotników, bardziej u nas sprzyja „tyloryzacji”.

W ten więc sposób, jeśli nawet z zasadniczego punktu widzenia nowy system istotnie mieć może nawet duże znaczenie i wartość techniczną, to w praktyce nie wywoła on napewno jakiegokolwiek „przewrotu” w sferze życia ekonomicznego.

M. S.

## Znad porobów Dniepru.

(Koresp. własna „Nowej Gaz. Łódz.”).

II

Walki te wytworzyły śmiałych i odważnych wojowników, z których zawiązało się „Bractwo Nizowe”, a w XVI wieku na je-dej z wysp dolnego Dniepru, Chorticy, założono rodzaj stolicy Sicz, lub Kosk. Nieograniczona swoboda, bezstraszne walki ścierały mnóstwo awanturników, którzy nie mając nic do stracenia, nieustannie dążyli na Niz, gdzie bywali przyjmowani w szeregi kozackie co znacznie pomnażało żywioły swawolne. Jedyne wymagane legitymacją stanowiła umiejętność przeżegnania się.

Wszelkie przepisy ówczesne Rząplitej, aby osadzonych na gardo nie przyjmowano w szeregi Zaporozców, pozostały martwą literą. Pierwszym głównym bohaterem, oraz organizatorem Nizowców był ks. Dymitr Wiśniowiecki, on to zbudował na wyspie Chorticy obronny zamek, zgromadził, połączając i uregulował Zaporozców. Należycie zorganizowane sity kozackie uzyskały szeroką sławę, przez co Zaporozie nabiera rozgłosu i staje się znanem w Polsce, jako siedziba najsmialszych bojowników — najdalej wysunięty posterunek w głąb dolnego Dniepru, gdzie wywiązało się „Bractwo Siczowe”, wytworzone z rozproszonych ludków stepowych turańskiego pochodzenia, ze znaczną przymieszką żywiołu słowiańskiego, wśród których górował żywioł słowiańsko-ruski.

Nazwa kozak, — znana we wszystkich językach wschodnich turańskiego pochodzenia, oznaczała junaka, nieustraszonego śmiatka Terenem walki i rozwoju kozaczyzny były tak zwane „Dzikie Pola”, granic których ściśle określić nie można. Zajmowały

one olbrzymie stepowe przestrzenie po obu brzegach Dolnego Dniepru, — pokryte licznymi mogiłami, które stanowią zabytki pozostałe z prastarych wieków przebywania tutaj Scytów. Mogiły te stanowią wymowne świadectwo wysokiej kultury Scytów, służą dowodem, iż przed wielu wiekami człowiek tu istniał, pracował, że zaludnienie w owej epoce było większe niż za dni późniejszego parowiekowego wladztwa Zaporozkiego. O wysokiej kulturze tych czasów świadczą wykopaliska, jakie się stale znajdują przy rozkopach mogił w postaci cennych wyrobów ze złota, rzeźb z kamienia, których znaczna część znajduje się w muzeum narodowym „Pola” w Ekaterynostawiu.

Zaporozie za czas swego wladztwa do mogił prastarych dorzuciło swe mniejsze mogiły — nasypy, wały obronne. Mogiły na bezludnych stepach, gdzie prawie do końca XVIII wieku nie było dróg, służyły za drogowskaz, jak dla Zaporozców, tak i czambułów tatarskich. Bez tych wytycznych, jak również paromów orjentowanie się wśród bujnych traw, burzań, przy jednostajności stepów, byłoby zbyt trudnym. Dla zabezpieczenia się od niespodziewanych najazdów w XVII wieku i później, na mogiłach stawiano znaki strażnicze ze smolonych beczek, zwane figurami, które w czasie najeźdźcy ordy tatarskiej zapalano, a tupa ostrzegala niebezpiecznych mieszkańców przed grożącym im niebezpieczeństwem.

Posiadłości dawnego wojska Zaporozkiego, znane pod nazwą Nizn, rozłożone wśród Dzikich Pól między dopływami Bazawutka i Inguleca na prawym brzegu Dniepru Pszoży niżej Kremieńszana, gdzie zaczynają się pierwsze progi — Samory i Kodsichy — wód na lewym — zajmowały powiaty dzisiejszej ekat. gub: Ekaterinosławski, Wierchniednieprowski, Nowom skiewski, Pawłogradski, Aleksandrowski, w rub: Chersońskiej, Aleksandryjski i Chersoński.

Zaporozie, z powodu walk nieustannych, nie dojrzało do pełnego rozwoju państwowego, z tego powodu nie pozostało żadnych pamiątek sztuki — budownictwa. Jedyne pamiątką są ich pieśni — dumki, horowody, jedyną budową, oryginalną ze swego stylu, cerkiew w Nowomoskowsku z dziewięcioma wieżycami, zbudowana z dębowych i sosnowych pali, nie połączonych nigdzie gwoździami, ani kłami.

Zaporozcy skarby zdobyte na nieprzyjaciela, w czasie burzliwym, zakopywali w ziemi, aby później użytkować. Lecz mało który powracał do swoich zakopanych skarbów, lub po długich latach tulał się zapomniał o miejscu, gdzie pozostały. Skarby te, jak zwykle w podaniach ludowych, otoczone fantastycznymi zaklęciami, dostają się temu, komu znana tajemnica zaklęcia. Miejsce takich w podaniach ludowych mnóstwo w tutejszych okolicach.

— Hm, koniec listu jest dość dobitny, — mruknął Mac-Ardel, wciskając papierosa w szklany mundszuk. — W każdym razie publiczka nasza porządnie się nad treścią tego listu zamyśli.

Wyciągnął ze stolika dwie różnokolorowe spektralne wstążki, zupełnie przypominające opaski, jakie noszą na kapeluszach członkowie niektórych klubów sportowych, — i wskazał mi kilka ciemnych pasm, które krzyżowały się z kolorowymi promieniami spektru.

— Te ciemne pasma, — rzekł, — są to linie Fraunhofera, a te kolorowe, to światło. W ciągu ostatniego tygodnia linie te bardzo pociemniały i to jest przyczyną śmiertelnej klęski między astronomami, którzy nie mogą odgadnąć przyczyny tego zjawiska. Dotychczas publiczność nie zwracała uwagi na te kłótnie, lecz teraz po wystąpieniu Challengera, sprawa weźmie zupełnie inny obrót.

— A cóż się stało na Sumatrze?

— Wybuchła tam jakaś potworna epidemia, która ogarnia z błyskawiczną szybkością wie i miasta. A chociaż pomiędzy zmianą koloru linii Fraunhofera a epidemią na Sumatrze trudno dopatrzeć się związku, jednakże ten szelma Challenger dowiódł, że wie co mówi. Epidemia ta jest podobno bezwzględnie śmiertelna i dziś nadeszła z Singapoore depeza, że brak już tam ludzi do obsługi latarni morskich, a z tego powodu dwa okręty wpadły na mieliznę. Zresztą, wszystko jedno, o co chodzi, a Challengera należy wy badać. Jeżeli pan wyciągnie cośkolwiek od niego, to proszę przygotować artykuł na poniedziałek.

Wyszedłem z redaktorskiego gabinetu mocno zamyślony. Na dole czekała na mnie depeza tej treści:

„Edward Malone, sekretarz re-

Teatr „SCALA”  
Cegielniana 18. Telef. 15-04.

Dziś, w środę, 8 kwietnia z udziałem Koczubej-Dzbanowskiej, Szostakowskiej, Hajdamaki i Mańko 1-szy raz „Zirwana Kwitka” w 4 części, ze śpiew. i tańc. utworu Mańko. „Swatanja na wieczernicach” wodewil ze śpiewami i tańcami, utwór Staroduba, z udziałem całej trupy. Początek o godz. 8 i pół wieczorem.

O naleziono takie skarby niedaleko Oczakowa, w Samarskim klasztorze i niedaleko głównego porochu Nienasytec.

(d. c. n.)

S. Sokolowski.

## Informacje.

### Listy nieopłacone.

Główny zarząd poczt i telegrafów wobec nadużyć z listami całkowicie nieopłaconymi, zadeptywał podwyższyć dopłatę za nie do normy listów rekomendowanych. Nadszycia polegały na tem, że wiele firm, dla uniknięcia kosztów listu rekomendowanego w wysokości 14 kop., naklejało marki 6 kop. Poczta, wobec brakującej kopijki, nakładała karg w wysokości 2 kop., która adresat chętnie płacił, otrzymując tym samym za 8 kop. list pod kontrolą poczty, która pilnowała należnych 2 kop. kary i przeprowadzała listy takie przez swoje księgi, jako rekomendowane.

### Reforma szkoły średniej.

Narada w sprawie reformy szkoły średniej uznała, że kandydaci na stanowiska dyrektorów i na wszystkie wyższe stanowiska nauczycieli w szkołach średnich, powinni być wybierani przez rady pedagogiczne i zatwierdzani przez kuratorów okręgów naukowych.

### Pijaństwo w wojsku.

W połowie b. m. przy głównym sztabie wojskowym rozpoczęła się posiedzenia komisji utworzonej z polecenia ministra wojny dla opracowania systemu walki z nadużyciem przez wojskowych napojów wyskokowych.

Rolę główną w walce z pijaństwem w wojsku odegrał ma duchowienstwo wojskowe.

## Z Cesarstwa

+ Nowy projekt. Ministerjum oświaty przedłożyło Dumie projekt prowadzący o wyasygnowaniu funduszów na poszukiwanie w Rosji radu.

+ Okropny czyn ojca. Z Kojuszny, (Besarabja) donoszą o strasznym czynie ojca, który zapalił swój dom, przyzem żona i

dakcji „Gazety Porannej”, Hillstreet, 17.

Przywieźć dużo tlenu.

Challenger”.

— „Przywieźć tlenu”. Czyż to nie jest znowu jaki żart Challengera?

Przeczytałem kilkakrotnie telegram, ale nie znalazłem nawet cienia żartu. Był to rozkaz, chociaż dosyć dziwny.

Profesor był jedynym człowiekiem, którego rozkazowi nie ośmieliłbym się oprzeć. Ponieważ do odjazdu pozostawała mi prawie godzina czasu, więc odszukałem adres fabryki tlenu i pomknąłem samochodem na Oxfordstreet.

W chwili, gdy wychodziłem z samochodu, dosirzegłem, że dwaj posługacze wynieśli ze składu cylinder żelazny, jakiego używają do przewożenia tlenu i umieścili w samochodzie. Za posługaczami szedł podtatusiały jegomość z kózłą bródką. Poznałem w nim natychmiast profesora Sumerlee.

— Col — zawołał na mój widok: — czy i pan otrzymał depezę, żeby przywieźć tlenu?

Pokazałem mu telegram.

— Tak, tak. Ale dlaczego on nie zażądał przysłania tlenu bezpośrednio z fabryki i trzusi nas podobnym poleceniem?

Wyraziłem przypuszczenie, że tlenu musi mu być potrzebnym natychmiast.

— Ano, to trudno. Ale widzi pan, że wziąłem solidną ilość tego tlenu, więc pan może się już nie trudzić.

— Swoją drogą wolę spełnić jego prośbę.

I nie zwracając uwagi na pomruk niezadowolonia ze strony koziobrodęgo profesora, kazałem przynieść jeszcze jeden balon tlenu i wsławić go do samochodu

## Z Królestwa.

§ Napady bandyckie. We wsi Lubochnia w pow. rawskim w gub. piotrkowskiej, do zamożnego właściciela, Podwyżsckiego przyszło piumi ubrojonych bandytów, którzy oświadczyli, że to oni dokonali napadu w pobliżu Spły i zażądali pieniędzy. W razie oporu jakiegokolwiek zagrozili strzelaniem. Podwyżscki dał im 550 rb., poczem bandyci zjedli kolację i udali się do innego mieszkańca także wsi, Woźniaka, również żądając pieniędzy. W. próbował stawić opór, lecz widząc wymierzone do siebie rewolwery, dał bandytom 150 rb. Ci niezadowoleni

Sumerlee’go, który zaproponował mi wspólną jazdę na stację.

W drodze do stacji poczułem dziwne rozdrażnienie. Zauważyłem wkrótce, że profesora spotkało to samo, a szoferowi musiało być również nie lepiej, gdyż prowadził samochód nienormalnie: dwukrotnie o mało nie wpadł na przechodzący tramwaj, a na rogu Hillstreet wjechał w tłum, który przyglądał się dwóm ulicznym bokserom. I tłum był nienormalny, podniósł bowiem taki wrzask, jak gdyby napadła nań horda tatarów. Jakis mężczyzna wskoczył nawet na stopień samochodu i począł wywijać laską nad naszymi głowami. Na szczęście udało mi się zepchnąć go ze stopnia i po chwili dojeżdżaliśmy już do stacji.

Wszystkie te drobiazgi gniewały mię niezmiernie, a zauważyłem, że i Sumerlee był nie w lepszym humorze.

Cokolwiek lepszy nastrój wrócił nam dopiero w chwili, gdy na stacji dostrzegliśmy smukłą figurę lorda Johna Roxtona, który w oczekiwaniu na nas spacerował po platformie. Złtawe włosy lorda cokolwiek zrzedły, a twarz porzyła była jeszcze silniej, niż podczas naszej sławnej wyprawy w dolinę Amazonki.

Ujrawszy balony z tlenem w naszym samochodzie, Roxton parsknął śmiechem.

— I wy również wieściecie tlenu? — zapytał. — Mój balon jest już w wagonie. Ciekawa rzecz, co nowego wymyślił kochany Challenger.

— Czytał pan jego list w „Times’ie”?

— Nie. A cóż w nim jest?

— Głupstwo! Stęk idiotyzmów!... — wybuchnął Sumerlee.

d. c. n.)

CONAN DOYLE.

2)

## Trujące fale.

Powieść.

W głębi tego oceanu eteru płyniemy powoli, popychani przez nieznaną prąd. Być może, iż prąd ten zaniesie nas w fale eteru, posiadającego takie własności, o jakich my nie mamy pojęcia.

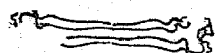
Ale głęboki umysł prawdziwego filozofa wie, iż niespodzianki w przyrodzie są niezliczone i że najmądrzejszym jest ten, kto zawsze jest na nie przygotowany. Czy można, na przykład, zaprzeczyć, jeżeli zechce dowodzić, że epidemia, która wybuchła z taką potęgą na Sumatrze, ma ścisły związek ze zmianami kosmicznymi? Mieszkańcy tamtejsi reagowali na nią prędzej, niż europejczycy. Być może jednak, że pojawi się ona u nas i to niedługo.

Ma się rozumieć, wypowiadam tylko przypuszczenia, którym przeczyć byłoby tak samo nielogicznie, jak je potwierdzać. Ale trzeba być skńczonym bałwanem, aby nie dostrzedz, że przypuszczenie to każdej chwili może się zamienić w pewnik.

Proszę przyjąć... i t. d.

Jerzy Edward Challenger,

w Rotterdamie.



z tej sumy, przeszkali całe mieszkanie, zabrali niektóre cenniejsze przedmioty i najspokojniej odeszli.

**Z Falenicy.**

(Korespondencja własna „N. Gazety Łódz.”)

Już 6-ty rok egzystuje tu T-wo pożyczkowo-wkładowe, powołane do życia jedynie zabiegami i staraniem p. Eugenjusza Zaleskiego, obecnie kuratora tejże instytucji.

W ubiegłą niedzielę odbyło się już trzecie walne zebranie członków tegoż Tow. na skutek wytworzenia się osobistych animacji pomiędzy niektórymi członkami Rady i Zarządu.

Wybrano ponownie dotychczasowy zarząd, pomimo odeszwy inspektora drobnego kredytu, wyjaśniającej, że obowiązków członków Zarządu nie mogą pełnić osoby, posiadające wspólną własność.

Dowiadujemy się, że w sąsiednim Józefowie powstaje kooperatywa spożywcza i zapewne tamtejsi działacze śpieszniej urządzią sprzedaż towarów pierwszej potrzeby domowej, aniżeli tutejsi, gdyż już pół roku minęło od czasu zebrania funduszów, lecz Zarząd obrany dawno nie działa. Należałoby stan taki, conajmniej dziwny, usunąć.

Elekł.

**Z Warszawy.**

(i) **Sprawa Ronikiera.** Dowiadujemy się, że w dalszych losach sprawy Ronikiera zaszczytną zmianą. Matka bowiem zabitego Stasia, popierająca akcję cywilną o 1 rubla, a zamierzająca w dalszym ciągu popierać tę akcję w senacie, postanowiła obecnie jej zaniechać. W ostatniej też chwili cofała protest na wyrok Izby sądowej warszawskiej, która oddała akcję cywilną. W ten sposób Ronikier nie będzie miał przeciw sobie oskarżyciela prywatnego podczas kasacji w senacie.

(ii) **Uwolnienie studentów.** Wczoraj z polecenia oberpolicmajstra m. Warszawy uwolniono z aresztu, przed terminem odbycia kary, 53 studentów uniwersytetu, politechniki i instytutu weterynaryjnego, skazanych administracyjnie na miesiąc aresztu z powodu zajęcia przed konsulatem niemieckim.

Sześciu studentów, skazanych na dłuższy termin pozostawienie w areszcie.

(iii) **Echa katastrofy na Pradze.** Uwężony przed kil unastu dniami Barański, właściciel domu na Pradze, którego zawalenie się spowodowało 7 ofiar w ludziach, zaskarżył do sądu okręgowego decyzję sędziego śledczego, nakazującą uwężnienie go bezwarunkowe do czasu rozpoznania sprawy. Sąd pozostawił skargę Barańskiego bez skutku.

**Kalendarzyk.**

Dziś Djonizego B. W.  
Jutro Wielki. Marji Kleof.

Imiona słowińskie: dziś Dobrosława  
Jutro Gorysława

Wschód słońca o g. 5 m. 28  
Znachód " " " 6 " 39  
Długość dnia " 13 " 11

**Teatr Polski.** Dziś „Pigmalion” pożegnalny występ Wandy Jarszewskiej

**Teatr Popularny.** Dziś „Nauczycielka”

**Biblioteka Stebelskich.** (Mikołajowska 59) otwarta codziennie od g. 6-jej do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od lej do 3-ej pp.

**Czytelnia pism Tow. „Wiedza”** Piotrkowska 103, otwarta od g. 6 po poł. do 10 wiecz., a w niedziele i święta od godz. 10-jej rano do godz. 10-jej wiecz.

**Muzeum nauki i sztuki.** (Piotrkowska nr 91). Otwarte jest od 4-jej po południu do 10-jej wiecz., a w święta i niedziele od 12 rano do 10 wiecz.

**KRONIKA.**

**Sąd okręgowy w Łodzi.**

Z Departamentu ministerjum sprawiedliwości zażądano od prezesa piotrkowskiego Sądu okręgowego przedstawienia danych o projekcie przeniesienia sądu okręgowego z Piotrkowa do Łodzi, etatu tegoż sądu, kosztów, związanych z jego przeniesieniem, liczbie urzędników i sędziów niezbędnej dla łódzkiego sądu okręgowego. Wobec powyższego przypuszczać należy iż kwestja przeniesienia sądu okręgowego do Łodzi zostanie wkrótce rozwiązana pomyslnie dla Łodzi. (a)

**Pociągi dodatkowe.**

Wobec nadchodzących świąt i spodziewanego znacznego ruchu pasażerskiego, zarząd kolei warsz.-wiedeńskiej uruchamia dodatkowe pociągi osobowe między Warszawą i Łodzią.

Pociągi powyższe wyjadą z Warszawy w piątek i sobotę i we wtorek o godz. 1 m. 35 w południe.

W e same dni wychodzić będą z powrotem z Łodzi o godz. 5 m. 25 po poł., przybywać zaś do Warszawy o godz. 8 m. 13 wiecz.

**Święta Wielkanocne.**

Z powodu świąt Wielkanocnych czynności w biurach rządowych i w magistracie zawieszono będą w ciągu czterech dni t. j. od piątku do poniedziałku włącznie.

**Praca w fabrykach.**

Z powodu świąt wielkanocnych praca we wszystkich fabrykach miejscowych będzie przerwana jutro po południu i wznowiona dopiero we wtorek.

**Renowacja magistratu.**

Gubernator piotrkowski odmówił zatwierdzenia licytacji na objęcie robót przy renowacji gmachu magistratu łódzkiego, przy której otrzymał się przedsiębiorca Rosenzweig za sumę 13000 rb.

Wobec tego licytacja na renowację magistratu odłedzie się powtórnie.

**Z Resursy rzemieślniczej.**

Na ostatniem posiedzeniu zarządu Resursy rzemieślniczej przy ul. Widzewskiej N° 117 dokonano podziału mandatów zarządu.

Na prezesa tym razem powołano p. W. Wagnera, inicjatora Wystawy rzemieślniczej 1913 r. wice-prezesa pozostał p. Marjan Bawarski, sekretarz Antoni Piotrowski, pomocnik sekretarza Wiktor Czajewski, kasjer Lutrosiński, pomocnik skarbnika W. Danielewicz, członkowie zarządu J. Pagowski, J. Prasadowski i Piotr Kulisz, członkowie komisji rewizyjnej W. Kraszkiewicz, S. Wróblewski i K. Dawidezyński, członkowie, oraz zastępcy A. Pasz zynski, H. Berkhauzen i W. Dudkiewicz, przewodniczący sekcji sportowej p. Władysław Pytłasiński, gospodarze M. Sobociński, Wacław Jagus, bibliotekarze Michał Kapszczyński i F. Arendarski.

**Z łódzkiego Banku kupieckiego.**

(a) Onegdaj o g. 12 w poł. w lokalu własnym przy ul. Piotrkowskiej pod nr. 74, odbyło się ogólne roczne zebranie akcjonariuszów łódzkiego Banku kupieckiego.

Przewodniczył prezes Rady nadzorczej p. Leopold Landau, w obecności asesów pp. K. Steinerta i P. Girbarda, sekretarzem był p. E. Brinckenhoff.

Odczytano sprawozdanie za rok 1913, z którego widać że centrala w Łodzi osiągnęła obrotu 299,179,036 rb. 26 kop., filja z s w Warszawie 354,251,305 rb. 1 kop. Po potrąceniu 39,000 rb. na podatki, 10 proc. na kapitał zapasowy w sumie 42,814 rb. 14 k. amortyzację i t. d. czysty zysk w sumie 383,327 rb. 30 kop. podzielono w sposób następujący: 1) Na dywidendę dla akcjonariuszów 7 i 1/2% od kapitału akcyjnego 5 milionów rb., po 18 rb. na akcję, razem 360,000 rb., 2) Dla członków Rady nadzorczej i zarządu oraz urzędników 21,400 rb., 3) Dla członków komisji rewizyjnej 1500 rb. i 4) resztę w sumie 2427 rb. 30 kop. przelano na rachunek zysków i strat roku bież.

Na miejsce ustępujących członków wybrano ponownie do Rady nadzorczej prezesa Leopolda Landau'a, do zarządu B. Waksę i M. Kernbanma, do komisji rewizyjnej E. Brinckenhoffa, B. Dobranickiego, J. Hutha T. Steigerta jun. i W. Hordliezke.

**Teatr „Miniature”.**

Znakomity monologista Wojciech Wróblewski kończy dzisiaj swoje występy w teatrze „Miniature”. Dzisiaj również odbędzie się ostatnie przedświąteczne przedstawienie.

Program przedstawień świątecznych jest specjalnie wypracowany i ułożony bardzo starannie. Wesołość, dowcip oto jego główne cechy, które w dużym stopniu posiada tak świetna farsa „Siostra Kapeczka” jak i komiczna operetka „Obcym wstęp wzbroniony” oraz bardzo żywa część koncertowo-kabaretowa.

Clou programu będzie nadzwyczajnie efektowny „Duet angielski” odtańczony i odśpiewany przez pp. Malczewską i Morozowiczka.

Dnia 14 b. m., t. j. w trzeci dzień świąt w teatrze Miniature odbędzie się benefis utalentowanych artystek tegoż teatru: primadonna operetki w Miniature, p. Stanisławy Czartoryskiej oraz p. Wandy Lenckiej. Obie te artystki zdobyły już sobie uznanie łódzkiej publiczności, która stale hucznie oklaskami nagradzała miłutkie głoski pierwszej oraz świetnie wypowiadane deklamacje drugiej. P. Lencka w charakterystycznych rolach zdradza dużą miarę talentu, który przy starannej pracy oraz

warunkach zewnętrznych artystki bezwątpienia wyrobi jej renomę nieprzeciętnej miary artystki.

**O kradzież gazu.**

Sędzia pokoju XI rewiru m. Łodzi rozważał sprawę o kradzież gazu. W dniu 27 stycznia r. b. inspektor gazowni łódzkiej Sznajder zawiadomił rewirowego Malewicza, iż na ul. Zachodniej pod nr. 42 właściciel sklepu ze skarami, Moszek Prusicki, posiadając instalację gazową na 5 lampek samowolnie przeprowadził rurkę do aparatu gazowego i zużytkował za 25 rb. gazu do maszynki do ogrzewania wody Sędzia pokoju zakwalifikował powyższy czyn jako kradzież i z art. 169 kod. kar. skazał Prusickiego na trzy miesiące więzienia. (a)

**Kradzieże.**

Zamieszkały przy ul. Cegielnianej nr. 51 Towja Rosenblat zawiadomił policję, że w fabryce jego przy ul. Średniej nr. 120 skradziono towaru na 500 rb.

Prócz tego w dniach ostatnich skradziono z mieszkania Stanisława Wazyńskiego przy ul. Łuży nr. 22, rzeczy rozmaitych wartości 120 rb.

Ze sklepu Nuff-na Szifmana przy ul. Piotrkowskiej nr. 6, towarów jedwabnych na sumę 250 rb.

Z mieszkania Chany Solomończyk, przy ul. Wólczańskiej nr. 67 skradziono ubrań i srebra wartości 456 rb.

**Z okna.**

Przy ul. Nowomiejskiej 26 Ruchla Rozenberg, służący, lat 18, myjąc okna wypadł z 2 piętra na bruk. skutkiem czego odniosła potłuczenie całego ciała.

**Przy pracy.**

W domu przy ul. Gubernatorskiej 12, wczoraj przed poł. 23 letni stróż Józef Okrasa, przy naprawianiu stalni został porwany przez walec transmisyjny i rzucony o ziemię. O. odniósł dotkliw obrażenia całego ciała.

Również wczoraj przed południem spadł z rusztowania przy ul. Widzewskiej 65 cieśla Antoni Holański.

Poszkodowanego, który skutkiem upadku złamał lewą nogę odniósł potłuczenie całego ciała, w stanie ciężkim pogotowie odwiezł do szpitala „Unitas”.

Przy ul. Widzewskiej 13, służący, Zofia Niewiadomska, lat 18, tryby wagi poszarpały prawą rękę.

**Ze schodów.**

Przy ul. Północnej 21, spadła ze schodów 50 letnia Marja Braun tak nieszczęśliwie, że złamała prawą nogę.

**Teatr, muzyka i sztuka.**

**Teatr Polski.**

Dziś pożegnalny występ p. Wandy Jarszewskiej, znakomitej artystki sceny krakowskiej. Odegrana będzie poraz ostatni głośnia komedia 5 aktach B. Shaw'a p. t. „Pigmalion”.

**Repertuar świąteczny:**

W niedzielę 12 kwietnia r. b. o g. 3 po poł. „Pani Wołodyjowska i pan Zagłoba” sztuka w 4 aktach ze śpiewami i tańcami H. Sienkiewicza, o g. 8 w. m. 15 „Królewski jedynak”, arcydzieło w 5 aktach Rydla.

W poniedziałek 13 kwietnia r. b. po poł. „Królewski jedynak”, arcydzieło w 5 aktach L. Rydla, wiecz. o godz. 8 m. 15 „Orle” arcydzieło w 6 aktach Rostanda.

We wtorek 14 kwietnia r. b. o g. 3 po poł. „Przebudzenie się wiosny” sztuka w 13 obrazach, Wedekinda; wieczorem o g. 8 m. 15, „Królewski jedynak”, arcydzieło w 5 akt. L. Rydla.

Bilety sprzedają się we czwartek i piątek w kasie teatru od 11 do 2-jej i od 5 do 7-jej wiecz., w sobotę od 11 do 2-jej a w dzień przedstawienia od 10 rano przez cały dzień.

**Z koła dramatycznego**

przy Stow. Pracowników Handl. m. Łodzi.

Dnia 5 b. m. w lokalu Stowarzyszenia (ul. Spacerowa 21) odbyło się inauguracyjne przedstawienie, urządzone przez niedawno zorganizowane koło dramatyczne. Odegrano pod kierunkiem art. Teatru Polskiego p. Bogusińskiego dwie jednoaktowe komedijki, a mianowicie: „Z dobrego serca” Rydla i „Oświadczyń” Czebrowskiego, urozmaicone deklamacją i poprzedzone prologiem, napisanym i ze swadą wypowiedzianym przez młodego dzienni-

karza p. Andrzeja Nullusa. Prolog ten, przyznać trzeba, był dobrze opracowany i świadczył dobitnie o zdolnościach literackich szanownego autora.

Komedijki odegrane zostały przez amatorów bez zarzutu, a na szczególnie wyróżnienie zasłużyli pp. Rubinstein, Nirenstein i p. Kempłńska, która z prawdziwym wdziękiem wywiązała się z roli Julki. Jako deklamatorka zaprezentowała się p. Jabłonkwa. Deklamacja jej pełna werwy i uczucia, wywarła głębokie wrażenie na słuchaczach.

Sala była zapełniona po brzegi, a publiczność nie szczędziła oklasków wykończonym i owacyjnie przyjmowanemu nieznanemu organizatorowi koła p. Nirensteinowi, któremu istotnie należała się serdeczna podzięką za tak miłe uprzyjemnienie wieczoru,

W. O.

**Kilka słów odpowiedzi panu W-gowi.**

W nr. 78 „N. K. Ł.” pan W-ug, poruszony wątpliwością, poprzedzającą sprawozdanie o działalności Ł. Tow. wzaj. kredytu za rok 1913, przedrukowane z „Gazety Łosowań”, uważał za właściwe zrobić kilka araganczkich wycieczek pod naszym adresem.

Polemizować z nim nie będziemy, dowodzić, czy Wz. kredyt jest kooperatywą, czy nią nie jest, uważamy za zbędne, zwrócić jednak należy panu W-gowi uwagę na brak logiki w jego artykułku.

Pisze on bowiem, że rzeczony artykuł „Gazety Łosowań” potwierdza jego dowodzenie.

Otóż „G. Łosowań” tak pisze na wstępie o I-ym wz. kredycie łódzkim: „w świetle cyfr bilansowych, opublikowanych przez najpoważniejszą kooperatywę kredytu ruchomego w kraju i t. d.

Pań W-ug zaś kategoriycznie pisze, że ten „Wz. kredyt nie tylko nie jest największą kooperatywą, ale nawet za najmniejszą uważać go nie można i t. d.

Gdzież tu więc jest potwierdzenie a bodaj zgodność z opinią „Gazety Łosowań?”

Przekonywać pana W-ga, że ukończenie szkoły handlowej i pisywanie nawet na trójkę wypracowań na tematy z ekonomii politycznej nie jest jeszcze dostatecznym argumentem, aby mieć prawo ignorowania wszystkiego co imi piszą, byłoby to rzucaniem grochu na ścianę.

Tacy panowie jak p. W-ug, z właściwą swemu wiekowi dojrzałością zbyt dobre o sobie mają mniemanie, aby można było w nich tę dobrą wiarę o sobie chociaż na chwilę zachwiać!

**Sport.**

**Victorja — Łódzki klub Sportowy**

3: 2 (1: 2)

**Kraft — Touring-Club 1: 1 (1: 0).**

Niedzielne gry o mistrzostwo piłki nożnej przyniosły sportsmanom znowu jedną z tych niespodzianek, które możliwe są zawsze w tego rodzaju zawodach.

Porażka, jakiej uległ łódzki klub Sportowy w matchu z Victorją daje klubom nauce, że nie należy nigdy lekceważyć przeciwnika, ani też liczyć zgóry na zwycięstwo.

Przedpołudniowe zawody między łódzkim klubem Sportowym a Victorją dały rezultat 3:2 na korzyść Victorji. Ł. K. S. nie wystąpił w swym całkowitym składzie, gdyż brakowało prawego i lewego łącznika oraz prawego pomocnika, natomiast drużyna Victorji wzmocniona została kilku dobrymi graczami, wśród których wyróżnił się prawy łącznik p. Scher i dlatego forma gry, która dała ujemny rezultat w zawodach z New-Castlem (6:1), poprawiła się ogromnie na korzyść biało-zielonych.

Gra prowadzona była w leniwem tempie, bez kombinacji, z zapalem po stronie Victorji a z lekceważącą obojętnością u niektórych członków Ł. K. S.

Zaraz w pierwszej minucie uzyskał Ł. K. S. pierwszy „goal” na który odpowiedziała Victorja po 15 minutach swą pierwszą bramką. Ł. K. S. był znacznie lepszym na boisku, zwłaszcza w pierwszej połowie i uzyskał wkrótce drugi punkt. Pierwsza połowa rezultat 2:1 na korzyść Ł. K. S.

W drugiej połowie zobojętniała już cała drużyna Ł. K. S. a rezultatem tej obojętności były dwie bramki, które strzeliła Victorja, uzyskując temsamem zwycięstwo.

Obowiązki sędziego pełnił p. Mentzel. Mimo przegranej przypadną dwa punkty Ł. K. S., gdyż jeden z graczy Victorji nie był prawidłowo zgłoszony.

Popołudniowy match między Kraftem i Touring-Clubem dał bardzo licznie zebranym widzom prawdziwe zadowolenie

Widzieliśmy onegdaj grę prowadzoną w doskonałym tempie i z zapamiętaniem, który cechowaliśmy zawody od początku do końca.

Z obu stron przeprowadzone szeregi pięknych kombinacji i ataków, które rozbiły się o pomoc Kraftu i obronę Touring-Clubu. Środkowy pomocnik z Kraftu p. Baumgaertel oraz obrońca Touring p. Stentzel stanowią wśród łódzkich graczy osobną pierwszorzędną klasę.

Zwłaszcza p. Stentzel zasłużył się onegdaj dobrze u Turystów, odbijając z niezwykłą pewnością groźne ataki Kraftu. Wy różnił się również środkowy pomocnik z Touring-u p. Hannemann, gracz spokojny i orientujący się szybko, mający jednak tę wadę, że gra jego nie zawsze jest „fair“, często nawet niebezpieczną.

W pierwszej połowie osiągnął przewagę jednego punktu Kraft, którego atak był szybszy i lotniejszy od napadu przeciwników.

W drugiej połowie miała przewagę drużyna biało-niebieskich, rezultat jednak 1 : 0 dla Kraftu utrzymał się do ostatniej minuty. Dopiero w ostatniej niemal sekundzie padł „goal“ dla Touring-Clubu.

Rezultat ostateczny 1:1 daje rzeczwiście obraz stosunku sił obu drużyn, gdyż obydwie drużyny wykazały równość sił.

Obowiązki sędziego pełnił p. Szlosser. B. M.

## Echa katastrofy.

Na miejscu wykolejonego pociągu nadzwyczajnego, na 110 wiorście, pomiędzy stacjami Gucinem i Stokiem, urządzono prowizoryczny przystanek ze stacją telefoniczną, oraz wybudowano tor ogólny.

Podjęcie głęboko zarytych w ziemię dwóch parowozów i wagonów salonowych przedstawia niemałe trudności. Przy pracy tej zajętych jest paruset robotników.

Ogółem podczas katastrofy ucierpiało 15 osób. Najcięższe obrażenia, jak już donosiliśmy, odnieśli mechanik telegrafu Hczuk i maszynista Wasilewski. Pozostają oni na kuracji w szpitalu kolejowym.

Najgorzej wyszła obsługa wagonu restauracyjnego, w którym spadające rondle, samowary, talerze i t. d. dotkliwie poraniły głowy i ręce.

Wczoraj o godz. 12 w poł. w zarządzie kolei Nadwiślańskiej na placu Trzech Krzyży na intencję ocalenia członków komisji odbyło się nabożeństwo dziękczynne.

## Z sądów.

### Sprawa Kostrzewskiego.

W 1908 r. warszawska izba sądowa skazała na 3 lata robót ciężkich i osiedlenie na Syberji 25 letniego Aleksandra Kostrzewskiego, mieszkańca Łodzi, oskarżonego o należenie do bojówki PPS.

Po odbyciu kary w katordze mokotowskiej, Kostrzewski wysłany został na Syberję, lecz wkrótce stamtąd powrócił do Królestwa i przez 3 lata zamieszkiwał spokojnie w Łodzi.

Dopiero w maju roku ubiegłego aresztowano go.

Obecnie sąd okręgowy skazał K. za ucieczkę z Syberji na 3 lata robót ciężkich.

### O opór władzy.

Z Łomży donoszą, że w sądzie Okręgowym rozważano sprawę mieszkańców tego miasta, oskarż. o stawienie oporu władzy. Akt oskarżenia zaznacza, że gdy krawiec J. Desel jechał z córką na jarmark, wóz się przewrócił i córka Desla poniosła śmierć na miejscu. Zabitą pochowano niezwłocznie. Gdy przybyła potem komisja w celu dokonania sekcji zwłok, zebrali się kilkudziesięciu ludzi, którzy nie pozwolili odwozić grobu. Przed sądem stanęli jako oskarżeni: J. Desel z żoną, H. Desel, Ch. Steinberg, D. Zampfer, M. Zylberman i Ch. Zyner. Wszyscy, z wyjątkiem ostatniego, skazani zostali na miesiąc więzienia.

## Telegramy

### Prutczenko.

PETERSBURG. Dymisja kuratora okręgu petersburskiego Prutczenki stanowi zupełną niespodziankę i wywołała między członkami instytucji prawodawczych komentarze, odnoszące się do utrwalenia stanowiska ministra oświaty Kasso. Istnieje przypuszczenie, że Prutczenko nie przyjmie ofiarowanego mu stanowiska członka rady ministerstwa oświaty.

### Echa zatrud w fabrykach.

PETERSBURG. W stowarzyszeniu techników z udziałem hygienistów i psychiatrów odbyło się posiedzenie, poświęcone sprawie zagadkowych zachorowań robotników w niektórych fabrykach w Petersburgu i Rydze.

Zebrań doszło do wniosku, że robotnicy łatwiej się poddają chorobie, że przyczyn choroby wywołane zostały przez warunki higieniczne i wynikające w następstwie tego osłabienia fizyczne i psychiczne. Istnienie jakiegoś komitetu trucicieli uznano za wyrost.

### Kary administracyjne.

LUBLIN. Za przewodniczenie po polsku na zebraniu Tow. spożywczego „Pomoc“ w Chełmie przemysłowiec Edward Zysper, skazany został administracyjnie na rb. 500 kary.

### Powstanie w Albanji.

DURAZZO. Z Koricy donoszą: Opór powstańców epirskich został zupełnie złamany przez żandarmerję albańską, pozostającą pod dowództwem gen. Veer'a. Przekonani o udziale w agitacji konsul grecki w Koricy i grecki metropolita tamtejszy zostali uwięzieni, Korica przeszła napowrót w ręce albańczyków.

Rząd albański zarządził mobilizację 20 tysięcy ludzi.

KOLONJA. Korespondent z Cetynii do „Koelnische Ztg.“ donosi: Z powodu zamierzonej mobilizacji armii albańskiej, zamierza rząd czarnogórski, w razie gdyby mobilizacja przeprowadzona została również w Albanji północnej, wzmocnić znacznie swe posterunki nadgraniczne, oraz przedsięwziąć daleko idące środki bezpieczeństwa swych granic, które mogłyby być zagrożone ze strony wojsk albańskich.

KOLONJA. Korespondent z Berlina do „Koelnische Ztg.“ potwierdza, że w sprawie powstania w Epirze i związanej z niem kwestii południowych granic Albanji, mocarstwa trójprzymierza (Niemcy, Austria, Włochy) nie zabrały dotychczas głosu, a w każdym razie żadne z nich nie zamierza wdawać się czynnie w tę sprawę. Dotychczas rzecz posunęła się o tyle jedynie naprzód, że mocarstwa trójporozumienia (Rosja, Francja, Anglja) złożyły projekt odpowiedzi na notę Grecji, o czym zawiadomili na drodze dyplomatycznej mocarstwa trójprzymierza. W dalszym ciągu nastąpić musi pomiędzy obydwoma grupami mocarstw porozumienie, a wtedy dopiero wszystkie mocarstwa złożą wspólną deklarację w tej sprawie.

### Sensacyjny połów.

WROCLAW. Policja pruska pochwyciła bandę rozbójniczą z z Rosji, składającą się z 30 ludzi, którzy w ciągu pół roku dokonali w pogranicznym pasie śląskim szeregu napadów i kilku zabójstw.

Przy bandytach znaleziono 110 kilogramów dynamitu i 20 tys. rb.

### Znowu [sufrazytki.

Z Londynu donoszą, iż w niedzielę wieczorem w kościele St. Martin, na Trafalgar-square, wybuchła bomba, która uszkodziła okna i ławki. Podejrzenie pada na sufrazytki.

### Do Ameryki.

NOWY JORK. Tutejsze gazety donoszą, że nie tylko królowa Eleonora bułgarska lecz i król Ferdynand uda się do St. Jezuoczoonych. Królowa ma wygłosić szereg odczytów na temat Bułgarii. Przyjazd pary królewskiej do Nowego Jorku nastąpić ma w końcu maja.

### Morderstwo anglika.

NOWY JORK. Gazety donoszą z Jurecz, że komisja, ukonstytuowana przez gen. Caranę w celu zbadania przyczyn śmierci obywatela angielskiego Bertona stwierdziła, iż zraniony został ciężko przez burmistrza m. Chihuahua, Rudolfa Tierro.

Gdy ciężko rannego Bertona przewieziono do szpitala, niewiadomo złoczyńca strzelił do niego i dobił go na miejscu.

### Bezalkoholu.]

NOWY JORK. Wśród marynarzy panuje wielkie wzburzenie z powodu zakazu używania alkoholu. Zakaz ten dotyczy również oficerów marynarki, którzy czynią starania o częściowe choćby złagodzenie rozporządzenia.

### Paryż—Pekin.

PARYŻ. Dziś rozpoczął się lot z Paryża do Pekinu o nagrodę dziennika „Matin“ w sumie 150 tysięcy franków. Lot odbędzie się z Paryża na Petersburg, a następnie do linii kolejowej transsyberyjskiej, wzdłuż której do Mukdena, a stamtąd do Pekinu.

Wśród współubiegających się startował dziś rano lotnik niemiecki Fliederbaum, uważany za niebezpiecznego konkurenta.

### Poincaré w Petersburgu.

PARYŻ. Prasa dzisiejsza zawiadamia, że prezydent Poincaré udaje się z wizytą do Petersburga dnia 22 lipca.

### Powstanie w Meksyku.

NOWY JORK. Konsul amerykański w Vera Cruz donosi, że pod Tampico w Meksyku toczy się od dni kilku krwawa walka pomiędzy powstańcami i wojskiem rządowym. Wynik dotychczas niewiadomy.

### Zabójstwo kasjera.

BATAWIA. Kasjer chińczyk, który jechał, mając przy sobie 11,000 dolarów, został zabity w drodze, przyczem ciało jego wyrzucono na szynę. Zabójcę aresztowano.

### Echa Saverne.

STRASBURG. Dziś przed sądem cywilnym w Saverne toczyła się sprawa o odškodowanie wytorzona przez szereg obywateli rządowi z powodu bezprawnego więzienia ich podczas pamiętnych zjść w Saverne. W 25 wypadkach nastąpiła zgoda. Skarżący otrzymają po 30 marek odškodowania.

Co do pozostałych sprawę odroczone do 21 kwietnia.

### Hakatyzm w Białej.

BIAŁA. Tutejsza hakatystyczna Rada miejska uchwaliła na posiedzeniu wczorajszym, że nauka religii we wszystkich bez wyjątku szkołach miejskich w Białej ma być wykładana w języku niemieckim. Uchwala ta wywołała zrominane oburzenie wśród polaków, którzy wnieśli już protest do władz centralnych.

### Demonstracje.

„Nowoje Wremia“ donosi, iż polieja cyrkulu petersburskiego otrzymała zawiadomienie, że na szosie Petersburskiej zgromadził się tłum robotników, który śpiewając hymny rewolucyjne posuwa się w kierunku zakładów Putiłowskich.

Pełniący obowiązki komisarza cyrkulu petersburskiego Lubimow i sztab-kapitan Pisaranko wezwali telefonicznie stojących konnych, udali się na spotkanie demonstrantów.

W jadących oficerów policji poleciały cegły i kamienie, jeden z nich został ranny. Jednego z robotników aresztowano, przy aresztowaniu stawiał on opór zbrojny. Znaleziono przy nim czerwony sztandar i proklamacje.

Tegoż dnia za zezwoleniem naczelnika miasta w jednej z sal publicznych przy ul. Sierpuchowskiej odbyło się zebranie ogólne związku zawodowego pracowników handlowych — blawatników.

Na zebraniu przybyło 700 osób po kilku przemówieniach zebranie zostało rozwiązane przez przedstawiciela policji za zbyt ostre — przed zdaniem — zwroty pod adresem rządu.

Uczestnicy rozwiązanego zebrania tłumnie wyszli na ulice śpiewając hymny rewolucyjne.

Rozproszyła ich policja konna.

Jest to pierwsza od r. 1905 demonstracja uliczna pracowników handlowych w Petersburgu.

## Naokoło świata aeroplanem.

Z powodu wystawy panamskiej, zapowiedzianej na r. 1915, ma być zorganizowana pierwsza podróż naokoło świata aeroplanem.

Organizator lotu, niemiecki amerykański, Kuckman, wyjechał właśnie w podróż, aby na drodze przyszłego lotu przygotować wszelkie potrzebne narzędzia. Co 500 kilometrów będą składy benzyny, oleju, żywności, fabryki zaś aeroplanów na stacjach tych urządzi składy zapasowych części aeroplanów.

Komitet wystawy panamskiej złożył już blisko 300,000 rb. jako rękojmię nagród, których wysokość ogółem przekroczy milion.

Przestrzeń wynosząca 33,000 kilometrów, powinna być przebyta w ciągu 120 dni.

Droga ponad oceanem, będzie zgodna z radą głośnego amerykańskiego lotnika-konstruktora, Croille'a Urigha, z programem wykastzoną.

Marszruta będzie następująca: San-Francisco—Denver—St. Louis—Nowy Jork; okrętem do Londynu; Paryż—Berlin — Warszawa — Moskwa — Władywostok; wreszcie przez cieśninę Beryuga do Sitki na Alasce. W tej części lotnik przebędzie 2,000 z górą kilometrów nad morzem. Z Sitki wzgłędnie wybrusza Ameryki do San Francisco.

Do tego olbrzymiego lotu konstruktorowie czynią już nowe ulepszenia, co, wobec

dzisiejszego stanu lotnictwa, każe się spo dziewać, że lot naokoło świata odbędzie się pomyślnie.

## Ze świata.

(—) Zgon kompozytora. W Paryżu zmarł kompozytor i profesor konserwatorium miejscowego, Jan Trucek.

(—) Katastrofy lotnicze. W Reims zdarzył się dwa śmiertelne wypadki na lotnisku. O godz. 4-ej po południu wznosił się do lotu Emil Védriens, brat znanego pilota Julina, motor jednak przestał działać i samolot spadł zabijając się na miejscu. W pół godziny później pilot Depoulier wznosił się z pasażerem na wysokość 80 metrów. Wszelako samolot został nagle porwany przez trąbę powietrzną i runął na ziemię z taką siłą, że motor wybuchł. Z pod gruzów samolotu wydobyto obu pasażerów zwięzionych.

(—) Paweł Heysa. Zmarły w tych dniach Heysa ogłosił niedawno różn wspomnienia ze swego życia, wśród których były fragmenty, zawierające jego samonalizę.

Poeta wglębiał się w swój charakter i uwydatnił w nim różne cechy, które dzie dziecznie otrzymał. Ojciec jego był uczonym filologiem, pochodzącym ze starej rodziny pedagogów, filozofów i teologów. Matka była z pochodzenia żydówką, córką znanego jublera, Salomona Jakoba Salomona, należącego do bardzo poważanych rodzin żydowskich.

Heysa dowodził, że ma w sobie naturę zachodnio-wschodnią, składającą się z pierwiastków ojcowskich i macierzyńskich.

Matce zawdzięczał, jak sądził, ducha woźnyslowe pierwiastki, fantazję, gorącą perywy, — ojen zaś — pilność, sumiennosc i mocną dążność do wewnętrznej i zewnętrznej niezależności.

## Śladami bandytów.

Dochodzenia w sprawie organizacji bandyckiej, która ostatnio dokonała napadu na kasjera garbarni braci Pfeifer i Temler, przycsem, jak wiadomo, wszyscy uczestnicy napadu zostali aresztowani — doprowadziło do niezwykle ciekawych wyników.

Oto wydział śledczy stwierdził, iż rewolwer znaleziony w ręku bandyty Rebjana, należał do jego brata ciocięznanego, mieszkającego przy ul. Chmielnej N. 45, pracownika magazynu optycznego z ul. Niecałej, Jana Kamińskiego.

K., oraz mieszkającego z nim Jana Szczupkę aresztowano. K. i S. skonfrontowano z urzędnikami fabryki przy ul. Zakroczymskiej, w której bandycki dokonali w połowie lutego napadu. Konfrontacja ta wypadła fatalnie dla Kamińskiego, w którym poznano naczelnika tego napadu. Wobec tego osadzono go w więzieniu.

## LOTERIA.

Dziś w 2-gim dniu osiągnięcia 3 klasy 208 loterii klasycznej Królestwa Polskiego padły wygrane na następujące numery:

- 10,000—11608,
- 5000—581,
- 3000—4961,
- 1000—5359, 10814,
- 500—11771, 21421,
- 200—1177, 1850, 5691, 9069, 9982,
- 12475, 13015, 13559, 19400.

## Z ostatniej chwili.

Dowiadujemy się, że właściciel znacznego sklepu towarów kolonialnych przy ul. Piotrkowskiej 113 zawiesił wypłaty i wyjechał. Zaangażowane są dwa banki miejscowe.



Czy doprawdy ?

Pań jeszcze nie używała kremu tak bardzo rozpowszechnionego na całej kuli ziemskiej z niezawodnym rezultatem. Wydatek nieznaczny, a korzyść wielka. Wszelkie pięciopalenizna, plamy, pryszczki, węgry i liszaje natymczasem bezpowrotnie znikają. Dla uniknięcia nasłodownictwa sprzedaj tylko w sklepach aptecznych na

Nawrot No 54, i Konstancynowska 75.

Cena za słoik 50 kop., mocniejszy 75 kop.

**FRANCISZEK KAMMERSKI,** ŁÓDŹ, GŁÓWNA № 9.  
**LOKATA KAPITAŁÓW. — SPRZEDAŻ DOMÓW. — WARUNKI NABYCIA KORZYSTNE.**

Najkorzystniej sprzedaje, majątki ziemskie, domy, domki, place, zakłady przemysłowe, handlowe, jako to: sklepy, hande win, restauracje, cukiernie, apteki, składy apteczne i t.p. Lokuje kapitały bez żadnego wynagrodzenia ze strony pp. kapitalistów. Zgłoszenia listowne i osobiste przyjmują do godz. 12-ej rano i od 4—6 po południu.

# WINA „CHASTA“

## Pijcie w święta tylko wina „Chasta“.

- Wina „Chasta“ są uznanej dobroci.
- Wina „Chasta“ są pod gwarancją naturalne.
- Wina „Chasta“ są wytwornego smaku.
- Wina „Chasta“ są winami odstałymi.
- Wina „Chasta“ są najlepszym stołowym napojem.

## Pijcie wobec tego tylko wina „CHASTA“!

### CENY WIN:

№	CZERWONE	1/1 but. 1/2 but.		№	BIAŁE.	1/1 but. 1/2 but.		№	DESEROWE (słodkie)	1/1 but. 1/2 but.	
		kop.	kop.			kop.	kop.			kop.	kop.
0	Czerwone	—	40 25	9	Białe	—	40 25	20a	Portwein stary	1.50	—
1	Stołowe	—	55 30	10	Stołowe	—	55 —	20	Portwein	—	1.25 70
2	Grenache	—	70 40	11	Biały Muskat	—	65 3b	21	Muscat Lunel	—	1.25 70
3	Bordeaux	—	80 45	12	Riesling	—	70 40	22	Madeira	—	1.— 55
4	Lafite	—	90 50	13	Sauternes	—	75 45	23	Tokaj słodki	—	1.25 70
5	Chambertin	—	1.25 70	14	Chablis	—	70 40	24	Kościelne	—	80 45
				15	Tokaj wytrawny	—	80 45	25	Malaga	—	2.— 1.05
				16	„Chasta“	—	70 40	26	Muscat biały sł.	—	80 45
				17	Mosel	—	70 —	27	Muskat słodki	—	50 30
				18	Yquem	—	90 50				
				19	Montrachet	—	1.— 55				
				19a	Tokaj stary	—	1.50 80				

Główny skład w Łodzi, ul. Piotrkowska № 99.

Skład w Pabjanicach w restauracji E. Boettehara Skład w Zduńskiej-Woli w restauracji A. Rathego  
 „ „ Zgierzu „ W. Koszadego „ „ Konstanytownie u p. L. Abta  
 „ „ Tomaszowie „ L. Szulea. „ „ Aleksandrowie u p. A. Szepego

2806 4

Kto WINO  
**ST. RAPHAEL PIJE**



Najlepszym środkiem ochraniającym, od zaburzeń żołądkowych, dezynteryj i t. p. jest kieliszek wina St. Raphael na szklankę gorącej herbaty.

Zadać wszędzie. Zadać wszędzie.

TEN STU LAT DOŻYJE



**ELEGANCKA**

damaką, mężką, uczniowską i dziecinną

**KONFEKCJĘ**

podług najświeższych modeli, gotową i podług miary z najlepszego materiału

po cenach najprzystępniejszych poleca

**Ch. I. Sachs**

120. Piotrkowska 120.

**DARMO**

50,000 flakonów wody kolońskiej upoważniła nas paryska fabryka perfum do rozdania na święta Wielkanocne, jako reklamę każdemu darmo, tylko za przewóz i opakowanie policz 5 kop. od flakonu. Korzystajcie z okazji i żądajcie takowe tylko w składzie aptecznym

**G. Joskowicza,**  
 Zgierska 13, przy stacji tram. zgier.

**SKLEP**

do wynajęcia tanio od 1-go Kwietnia po magazynie z kapelusami. Wiadomość na miejscu.—Wólczajska 139.

Ogłoszenia drobne.

**Bezplatnie** bo bez nauczyciela nanczysię każdy sam łatwo, predko, gruntownie na Samouczkach Reussnera po angielsku, francusku, niemiecku, rosyjsku. Nakład autora Złota № 6, Warszawa. Cennik bezpłatnie. 2585—14—1

**Kobieta** do posługi potrzebna na 4 godziny dziennie — 6 rb. miesięcznie bez życia. Olgińska № 12 m. 1.

**Mebie** mało używane wyprzedam za bezcen. Piotrkowska 190 m. 1. 2651—3—1

**Potrzebna** rutynowana buchalterka z kilkoletnią praktyką biurową. Oferty z kopjami świadectw i z żądaniem wynagrodzeniem przyjmuję kancelarja Sanatorjum „Unitas“, ul. Pusta 11g, róg Mikołajewskiej.

**Tanio i szybko** sprowadzam nowe paszporty, przesiedlam żony do mężów, piszę wszelkie prośby, apelacje w niedziele i codziennie 2—10 wieczorem. Zakątna 78, prawa oficyna I. Biuralista-katolik 2649-2 1



**MAGAZYN**  
 ubiorów męzkich  
**Franciszka HESSE**

ul. Andrzeja № 1.  
 Telef. 31-76.

Poleca nowości sezonowe: ulstry, couwer-cod palta, garnitury marynarkowe, jak również uczniowskie i dziecinne.

Wielki wybór materiałów krajowych i zagranicznych zawsze na składzie.

Drukarnia Akcydensowa

**J. GRODKA**

Widzewska 106a.

PRZYJMUJE WSZELKIE ROBOTY W ZAKRES : DRUKARSTWA WCHODZĄCE, JAKO TO :

TABELE, KWITARJUSZE, RA  
 CHUNKI, AFISZE, KLEPSYDRY,  
 PLAKATY, ZAPROSZENIA, BI  
 LETY WIZYTOWE, BLANKIETY.

:: :: :: i t. p. :: :: ::

DLA DUŻYCH NAKŁADÓW—maszyna rotacyjna.

Ceny umiarkowane.

Ceny umiarkowane.

# Pierwsza Lecznica lekarzy specjalistów dla przychodzących chorych

45. Piotrkowska 45 (róg Zielonej). Telef. 30-13.

Wewnętrzne i nerwowe Dr. I. SZWARCWASSER od 10 — 11 i 4<sup>1</sup>/<sub>2</sub> — 5<sup>1</sup>/<sub>2</sub>, codziennie.  
w niedziele od 10 — 11.

Choroby skórne i weneryczne Dr. L. PRYBULSKI. W niedziele, wtorki, czwartki, piątki od 1<sup>1</sup>/<sub>2</sub> — 2<sup>1</sup>/<sub>2</sub>, a Poniedziałki, środy, soboty od 8<sup>1</sup>/<sub>2</sub> — 9<sup>1</sup>/<sub>2</sub> wieczór.

Choroby **dzieci** miejsce porad dla matek szczepienie ospy Dr. I. LIPSZYC codziennie od 1—2 pp.

Choroby **chirurgiczne** Dr. M. KANTOR od 2 — 3 i 7—8 wieczór codziennie.

Choroby **kobiace** Dr. M. PAPIERNY od 3 — 4 codziennie.

Choroby **oczu** Dr. B. DONCHIN Codziennie od 9 — 10 rano.

Choroby **nosa, uszu i gardła** Dr. C. BLUM Poniedziałek, wtorek, środa, czwartek od 1—2. pp.  
Piątek, sobota, niedziela od 9 — 10 rano.

**Analizy krwi, wydzielin, moczu. Badanie mamek. Porada 50 kop**

## Specjalista chorób wenerycznych, skórnych i dróg moczowych Dr. S. KANTOR, (Piotrkowska 144), róg Ewangelickiej, Telefon 19-41.

Prześwietlenie i fotografowanie wnętrza ciała promieniami Roentgena; Gabinet światłolecznicy (choroby skóry i włosów) i elektroterapeutyczny (niemoc płciowa). Godziny przyjęcia: 8—2 rano i 5—9 po południu. Dla pań osobna poczekalnia. 1975

Choroby skórne, weneryczne i niemoc płciowa

### Dr. LEWKOWICZ

Leczenie trypra bez szprycowań. Tel. 35-44  
Przy syphilisie stosowanie prep. „606” i „914”. Leczenie elektrycznością i masażem vibracyjnym.  
Konstantynowska 12,  
obok teatru Selina  
od 1 i od 6—8, dla pań od 5—6, w niedziele  
od 9 do 3, Tel. 35-44  
Dla pań osobna poczekalnia. 2573

### Dr. S. Sznittkind

przeprowadził się  
na ul. Średnią № 3.  
Specjalista chorób wenerycznych,  
skórnych z kosmetyką lekarską (twarz  
włosy etc.).  
Przyjmuje od 9—11 i pół i od 4 i pół  
do 9 wiecz.

### Dr. JELNICKI

choroby weneryczne, skóry  
dróg moczowych  
ul. ANDRZEJA № 7  
9—12 i 5—8, w niedziele i święta 9—4  
Telefon Nr. 170 410 1

### Dr. med. J. SZWARCWASSER

Piotrkowska 18.  
Choroby wewnętrzne i nerwowe.  
Specjalista chorób żołądka, kiszki i przemiany materii (cukrowa, podagra, otyłość i t. d. Niezbędne dla diagnozy analizy chemiczne i bakteriologiczne wydzielin i krwi w laboratorium własnym.  
Przyjmuje od 11—1 i od 5—7 i pół po południu. 1981

### Dr. W. Bernard

Choroby weneryczne, dróg moczowych i skóry.  
Spacerowa 40 (przy Andrzejce)  
Przyjmuje: 9—1 i 5—8, w niedziele i święta 10—1. 1947—209

### Dr. W. DUTKIEWICZ

przeprowadził się na  
ul. Nawrot 1, róg Piotrkowskiej.  
Choroby: skórne, weneryczne i moczopłciowe.  
Przyjmuje od 9—12 r i od 5—8 w  
Panie od 4—5 po poł. 20

### Dr. L. Klaczkina

KONSTANTYNOWSKA 11.  
Syphilis, skórne, weneryczne choroby dróg moczowych.  
LECZENIE SYPHILISU  
EHRlich-HATA 606.  
Przyjmuje od 8—1 rano i od 5—8 wiecz., dla dam osobna poczekalnia od 4—5. W niedziele i święta tylko do 1 rano.

### Dr. med. Leyberg

Krótko, 5 tel. 26-50  
Choroby skóry weneryczne i płciowe. Przyjmuje od 10—1 i od 6—8. Panie od 4—6. W niedziele i święta od 8—1. Dla pań oddzielna poczekalnia. 2266

### Dr. M. Gromski

Choroby dzieci.  
Dzielna 9. Tel. 22-77  
Od 8—9 rano i 3—5 po poł. 1644

Wydawca: Jan Grodek.

### GABINET DENTYSTYCZNY

## Dr. med. Zacharow

(b. zarządzający i lektor szkoły dentystycznej). Specjalista: chorób zębów, jamy ustnej i sztucznych zębów. Piotrkowska № 79. Przyjmuje od 9 i pół do 2 i od 4—8.

### Lekarz-Dentysta

**B. Liskier-Menczyńska**  
ul. Aleksandrowska № 37  
(róg Zymmera)  
Leczenie plombowania i usuwanie zębów bez bólu. Zęby sztuczne po cenach przystępnych. Godziny przyjęcia od 9-1 i 3-8 w 2534

### Lekarz-Dentysta

**J. HABERFELD**  
mieszka obecnie ul. Andrzeja № 2,  
róg Piotrkowskiej, 1-sze piętro  
Przyjmuje jak dawniej.  
Telefon 17-31. 1951—2

### Dr. D. ALTERMAN

Choroby wewnętrzne,  
spec. serce i płuca.  
Godziny przyjęcia 6—7. Tel. 34-10.  
Nowomiejska № 6.  
2535—30

### Dr. LEON GROSSMAN

mieszka obecnie Piotrkowska № 88  
tel. 34-31.  
Spec. chorób wewnętrznych i nerwowych.  
Przyjmuje od 9—11 i 4—6 ej. 2362-0

### Dr. Med.

**Aleksander Margolis**  
Zielona 6. Tel. 6-13.  
Choroby żołądka i kiszki  
Przyjmuje od 9—11 r. i od 4—7  
po południu. 1952 12

### Laboratorium

### Magistra N. SCHATZA

Łódź, ul. Piotrkowska № 37.  
Telefon 28-31.

**Badanie krwi na syphilis.**  
Wszelkie analizy lekarskie i chemiczne: moczu, płwocin (gruźlica), krwi, wydzielin dróg moczopłciowych, wody, mleka i t. d.

## Dr. L. PRYBULSKI

Ulica Południowa № 2.  
Telefon № 13-59.

Syphilis, choroby skórne, włosów, kosmetyka lekarska weneryczne, moczopłciowe i niemoc płciowej. Leczenie syphilisu salvarsanem Ehrlich-Hata „606”—914 (wśródzylnie). Leczenie elektrycznością, elektrolyzą (usuwanie szpecących włosów) oświetlenie kanału (retroskopia). Przyjmuje od 8—1 r. i od 4—9 pp., panie od 5—6 pp.  
Dla pań oddzielna poczekalnia.

## Dr. D. Helman

mieszka obecnie  
Piotrkowska 68

Choroby uszu, nosa, gardła i krtani  
przyjmuje 10—12 r. 5—7 po poł. w  
niedziele od 10—12  
Telefon 16-0. 2540—30—1

### Dr. med. Bolesław Kon

Choroby uszu, nosa, gardła i chirurgiczne.  
Piotrkowska 56. Telefon 32-62.  
Godziny przyjęcia: od 9—11 rano i od 4—7 po południu. W niedziele do 11 rano i od 2—4 po poł. 419

### Dr. M. PAPIERNY

Akuszeryja i choroby kobiece.  
b. ordynator warsz. uniw. klin. akusz.  
Przyjmuje od 10—11 rano i od 4 i pół do 6 i pół po poł.  
Południowa 23. Telef. 16-85.  
1766—0

### Dr. Zygmunt Ługowski

Konstantynowska 31

Choroby kobiece i akuszeryja  
Przyjmuje: do 9 rano i od 2—5.  
2586—30

### Dr. med. M. KERSZNER

Cegielniana № 4. Telefon 33-31.  
SPECJALISTA CHOROÓB DZIECI-  
NYCH I WEWNĘTRZNYCH.  
Przyjmuje od 10 rano i od 3 do 5-ej  
po południu. 2472—0

### Dr. med. I. IZYKSON

Aleksandrowska № 37.

Choroby wewnętrzne i dziecinne.  
Przyjmuje od 10—12 i od 5—7 po poł.  
2537—100

Od pewnego czasu ukazują się w handlu falsyfikaty i naśladownictwa ogólnie od 15-tu lat znanego środka

## GONOSAN

stosowanego z wielkim powodzeniem przy leczeniu

## RZERZĄCZKI

Ostrzega się przeto przed nabywaniem tych nic nie wartych preparatów.

## GONOSAN

sprzedaje się w oryginalnym opakowaniu po 50 lub 32 kapsułki. Pudełko przewiązane są zaplombowaną wstążką w kolorach niebiesko-białoczerwonym, z wetkaną firmą fabrykanta: J. D. Riedel A.-G., Berlin

TOWARZYSTWO AKCYJNE

## J. D. RIEDEL

LONDYN BERLIN NOWY-JORK



## LECZNICA dla PRYCHODZĄCYCH CHORYCH

ul. Piotrkowska № 17 (dom przechodni), ul. Zachodnia 52. Tel. 35-58

Lekarze ordynujący	Specjalność	Dnie przyjęcia w lecznicy	Godziny
Dr. Altenberger O.	ch. gardła, nosa i uszu	poniedziałek, środa, sobota wtorek, czwartek, piątek	9—10 2—4
Dr. Artyfikiewicz C.	ch. kobiece i akusz.	codziennie prócz wtorku i piątku poniedziałek, środa, piątek	2—3 1—2
Dr. Bernard W.	ch. wener. i moczopłc.	wtorek, czwartek, sobota niedziela	7.30—8.30 w 2—3
Dr. Brabander T.	ch. kobiece i akusz.	wtorek i piątek poniedziałek, środa, piątek	12—1 7—8
Dr. Brzozowski K.	ch. kobiece i akusz.	wtorek i piątek	2—3
Dr. Czaplicki B.	ch. gardła, nosa i uszu	wtorek, czwartek, piątek poniedziałek, środa, sobota	10—11 3—4
Dr. Dutkiewicz W.	ch. wener. i skórne	poniedziałek, środa, piątek w niedziele i święta	7.30—8.30 w. 9—10 r.
Dr. Dunin-Wasowicz.	ch. dzieci	poniedziałek, czwartek, sobota	3—4
Dr. Garliński.	ch. oczu	codziennie prócz niedziel	9—10
Dr. Gloger R.	ch. kobiece i akusz.	wtorek, czwartek, sobota	7—8 w.
Dr. Goldberg H.	chirurgia	poniedziałek, środa, czwart. sobota poniedziałek	4—5 8—9
Dr. Goldenberg A.	ch. kobiece i akusz.	codziennie	1—2
Dr. Gromski.	ch. dzieci	codziennie	12—1
Dr. Gundlach.	ch. wewn. i dzieci	czwartek i piątek	6—7
Dr. Jasiński E.	chirurgia i kobiece	środa i sobota	10—11
Dr. Jokieli J.	ch. wewn. i dzieci	poniedziałek, środa, piątek niedziela	7—8 10—11
Dr. Lewinson St.	ch. wewnętrzne	wtorek i czwartek	7—8
Dr. Lipiński Klem.	ch. wewn. i dzieci	poniedz., wtorek, czwartek, piątek środa i sobota	1—2 5—6
Dr. Libiszowski E.	ch. wewn. i dzieci	codziennie prócz niedziel	10—11
Dr. Łuczycy B.	ch. nerwowe	środa i sobota	1—2
Dr. Ługowski Z.	ch. kobiece i akusz.	codziennie	11—12
Dr. Marks M.	ch. kobiece i chirurgia	poniedziałek i czwartek	6—7
Dr. Michalski J.	ch. oczu	codziennie prócz niedziel	3—4
Dr. Michalski L.	ch. kobiece i akusz.	poniedz. czwart. sobota	12—1
Dr. Mittelstaedt E.	ch. wewn. i nerw.	wtorek i piątek poniedziałek	4—5 10—11
Dr. Olszewski L.	ch. wewn., żołądka i kiszki	codziennie prócz niedziel niedziela	2—3 3—4
Dr. Osiecki T.	ch. płuca i serca	środa sobota	6—7 7—8
Dr. Rosiewicz J.	ch. wewn. i dzieci	codziennie	11—12
Dr. Rueger H.	ch. wewn. i dzieci	poniedziałek, wtorek, sobota	6—7
Dr. Sadowski H.	ch. wewn., żołądka i kiszki	codziennie prócz niedziel	9—10
Dr. Skusiewicz F.	ch. wener. i skórne	wtorek, czwartek, sobota, niedz. poniedziałek, środa, piątek	12—1 8.30—9.30 w.
Dr. Sonenberg G.	ch. wener. i skórne	poniedz. środa piątek niedziela	10—11
Dr. Tomaszewski A.	chirurgia i ortopedia	wtorek, czwartek, sobota	8.30—9.30 w.
Dr. Watten I.	chirurgia	wtorek i czwartek piątek	9—10 5—6

Dyżury nocne, analizy, szczepienie ospy, badanie mamek  
443—104—1  
Cena za poradę 50 kop.

## Rzeźnicze URZĄDZENIE

ze sklepu przy ul. Głównej 24, z kasą „NATIONAL”  
do sprzedania.

Wiadomość: Rzeźnia Miejska, Inżynierska 1.

Tenże sklep do wynajęcia.  
2 kasy „National” do sprzedania.

Redaktor: Anna Grodek.

Lemoniady Owocowe.

Najzdrowszym napojem jest dobra  
**Lemoniada Owocowa**  
z naturalnych soków na wodzie destylowanej.

To też proszę żądać wszędzie tylko lemoniady wyrobu fabryk  
**K. CHADZYŃSKIEGO** w patentowanych fiaskach  
Wyrób dobry i czysty — pod gwarancją.  
Kantor: Główna 51, róg Widzewskiej, telefon 15-69  
Cena fiaski 8 kop. Dostawa do domów.

Lemoniady Owocowe.

W tłoczni Jana Grodka, Widzewska № 106a